

GAZETA



Nr 54

Poniedziałek 1 lipca 1991 r

Cena 1.000 zł

PROKURATOR MICHALAK ZASKARŻA DECYZJĘ SĄDU!

W czwartek pisaliśmy o tym iż prokurator Leonard Michalak nosi się z decyzją o zaskarżeniu postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, na mocy którego zwrócono do ponownego rozpatrzenia akta sprawy o zabójstwo Piotra Ch., 23-letniego legniczana uśmierconego w niezwykle okrutny sposób w styczniu 1988 r.

- Sąd miał prawo tak zdecydować - mówił nam wówczas pro-

kurator Michalak. Zgodnie z polską procedurą prawną posiadacz środków zażalenie tego postanowienia w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu.

Według otrzymanych informacji - zażalenie prokuratora Michalaka wpłynie tam w dniu dzisiejszym.

O wyroku Sądu Apelacyjnego poinformujemy natychmiast.

Paweł Krasny

Gra w zielone

Polska Partia Ekologiczna "Zieloni" została zarejestrowana w maju. Natomiast w piątek w Legnicy odbyło się spotkanie mające na celu zainauguowanie działalności partii w województwie legnickim. Spośród zebranych wyłoniono Tymczasową Radę i przewodniczącego, któ-

rym został pan Roman Maska.

Z powodu niefortunnego terminu zjazdu - zakończenie roku szkolnego i wyjazdy na wakacje - delegaci odłożyli podjęcie wiążących decyzji do następnego spotkania, które najprawdopodobniej odbędzie się pod koniec lipca.

Czy zaufałybyś im raz jeszcze...

Pierwszy kupon zamieściliśmy w numerze piątkowym. Dzisiaj drukujemy następny. Jednocześnie przypominamy Czytelnikom, że kupony zamieszczane będziemy kilkakrotnie, a wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, z wstawionym w rubryce "tak" lub "nie" znakiem "X" rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Szczegóły niebawem. Kupony prosimy wysłać na adres redakcji.

	Tak	Nie
Władysław Papużyński, senator z listy KO, uzyskał 125.268 głosów		
Stanisław Obertanec, senator z listy KO, 131.147 głosów		
Adam Grabowiecki, poseł z listy ZSL, w I turze 12.628 głosów, w II - 17.874		
Zbigniew Mackiewicz, poseł z listy KO, 67.671 głosów		
Irmindo Bocheń, poseł z listy PZPR, w I turze 9.912 głosów, w II - 23.662		
Andrzej Głapiński, poseł z listy KO, 64.572 głosów		
Wiesław Chmielarski, poseł z listy PZPR, w I turze - 17.346 głosów, w II - 16.260		
Andrzej Kosmański, poseł z listy KO, 62.137 głosów		

MIEDŹ ZA BURTĄ

Trener Jerzy Jastrzębowski desygnował do gry zespół o trochę innym ustawieniu. Legniczanie na boisko Stali wybiegli w składzie: Płackiewicz - Cymbala, Pisz, Walowski, Michalski - Gajdzis, Gierekiewicz, Ciliński, Wójcik, Baziuk - Prokop.

Od pierwszego gwizdka sędziego Kowalczyka mielczanie ruszyli do falowych ataków. Dodajmy, że grali niezwykle brutalnie co uchodziło im płazem. Przez 45 minut trwało obłężenie bramki Płackiewicza. Miedź miała dwie szanse uzyskania korzystnego rezultatu: w szóstej minucie ładny rajd Wójcika i główkę Pisz z trzynastu metrów pewnie obronił Wojdyga. A w czterdziestej minucie kapitalny strzał Gierekiewicza z rzutu wolnego minimalnie minął słupek.

W trzynastej minucie gola dla Stali zdobył Tulacz. Czarne chmury zbierały się nad jedenastką Miedzi...

Potem było już gorzej. Na 2:0 podwyższył w pięćdziesiątej pierwszej minucie Jędraszczyk i w sześćdziesiątej na 3:0 - Fedoruk. Mimo ambitnej walki nie udało się legniczantom zdobyć gola dającego szansę dogrywki. Dodajmy, że w drugiej połowie za Gajdzisa wszedł Dziarmaga, a za Prokopa - Górski. Szkoda tej szansy, ale trudno...

(jak)

RING WOLNY

Wiemy już o tym na sto procent. Nasza redakcja nie powinna, nie może się mieścić przy ulicy Feliksa Dzierżyńskiego, super-komunisty, którego rolę odtworzyć mógł jedynie senator Gustaw Holoubek! I Gustaw tę rolę odstawił - w filmie pod tytułem "Godziny Nadziei".

Przed najbliższym terminem sesji Rady Miejskiej w Legnicy rozmawiałem z jej przewodniczącym, panem Markiem Kozłowskim. Dowiedziałem się, że szykuje się generalna zmiana patronów legnickich ulic i placów!

Zatem od jutra przenosimy redakcję "GL" na Piotra i Pawła. Przepraszam, na placimienia owych świętych! Potem ruszamy dalej - na Kazimierza, Ryszarda, Kacpra, Popręczną I, II, III itd, bądź też ulicę Rewolucji Jakiegokolwiek.

Po czwartym lipca się zegnamy. Sie masz Felek!

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Rosjanie strzelają *
- * Oszukana *
- * Przegrana szansa Miedzi *
- * Duński najazd *

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

★ Jarosław Kaczyński przewodniczył wczoraj spotkaniu przedstawicieli Porozumienia Centrum i OKP. Jego propozycje stworzenia silnego centrum decyzyjnego skupionego wokół prezydenta RP oraz wyeliminowania z aparatu państwowego elementów postkomunistycznych, spotkały się z ogromnym aplauzem zebranych.

★ Od dziś piwosze ruszają do akcji. Na sprzedaż wystawiono Zakłady Browarnicze Żywiec. Majątek zakładu wyceniono na 50 miliardów zł, a do sprzedaży trafi 2 miliony akcji.

★ Szacuje się, że 12 mln osób pozostaje w Związku Radzieckim bez pracy. Po raz pierwszy w historii ZSRR oficjalne radzieckie środki przekazu przyznały, że przeznaczono środki na zasiłki dla miliona bezrobotnych. Budżet centralny nie jest w stanie wytrzymać takiego obciążenia, w akcję pomocy dla bezrobotnych będą musiały włączyć się rządy republik.

★ Prezydent Busch nie wierzy w dobre intencje Saddama Husaina, który co prawda zgadza się na wizytę delegacji ONZ w ośrodkach nuklearnych Iraku, ale nie chce słyszeć o nadzorze amerykańskim nad pracami komisji. Busch twierdzi, że Stany Zjednoczone gotowe są do ataku na wszystkie zakłady podejrzane o produkcję broni chemicznej i jądrowej.

★ Polaków nie stać na wczasy. Przeciętne wynagrodzenie dwóch pracujących osób wystarczy na dwutygodniowe wczasy, dla czterech osób ale pozostałe dwa tygodnie miesiąca należałoby spędzić na garnuszku opieki społecznej.

★ Nadal zamieszanie wokół PSL i zielonej koniczynki, będącej symbolem partii ludowej. W ostatni piątek Sąd Wojewódzki w Warszawie zabronił używania nazwy i symboli ludowcom popierającym opcję Henryka Bąka.

GALERIA SATYRYKONU



BRANISLAV TODIC

z sądowej sali

Uszli spory kawałek od restauracji, gdy zobaczyli, że za nimi idzie jakaś kobieta. Postanowili się zatrzymać. Kobieta podeszła wolno i zamiast rozpocząć rozmowę, wyrwała mężczyźnie z ręki reklamówkę. Zaskoczony chciał odebrać swoją własność, ale w tym momencie pojawił się przy napastniczce inny mężczyzna. Grzegorz zażądał zwrotu reklamówki, w której było ponad 2 miliony zł. Wtedy otrzymał pierwszy cios.

Napastnik odebrał reklamówkę kobiecie i wyjął z niej pieniądze. Pan Grzegorz poprosił jeszcze raz o zwrot swojej własności, ale otrzymał kolejny cios. Wtedy oboje napastnicy odwrócili się i odeszli w kierunku restauracji. Na nic zdała się jednak ponowna wizyta w niej pana Grzegorza i towarzyszącej mu kobiety, napastników już nie było. Wtedy okradziony postanowił zawiadomić o zdarzeniu policję. Około 3.40 dotarli na posterunek.

31 sierpnia ubiegłego roku pan Grzegorz postanowił pójść na wódkę. Około 20 zjawił się w "Piaście". Tu spędził następnych pięć godzin. Trochę wypił i zaprzyjaźnił się z panią Lucyną. Postanowili razem spędzić resztę wieczoru, ale zabrakło im alkoholu. Grzegorz miał w marynarce około miliona złotych, resztę schował do reklamówki. Znajdowało się tam 2.200 tys. zł.

Nie udało im się jednak spędzić spokojnie reszty wieczoru. Okazało się, że byli bacznie obserwowani przez inną parę, która postanowiła wykorzystać nieco już pijanych gości. W toku śledztwa oboje podejrzani przyznali się tylko do części zarzucanych im czynów. Grażyna M. utrzymywała do końca, że nie zabierała nikomu reklamówki. Owszem, otrzymała od Bogdana B. milion złotych, ale nie wiedziała skąd one pochodzą. Bogdan B. natomiast dowodził, że owszem zabrał pieniądze, lecz nie uderzył poszkodowanego.

Takie zeznania pozostawały w zupełnej sprzeczności z oświadczeniem okradzonego, jego towarzyszy i paru świadków. Przy tym Bogdan B. był już przedtem karany za podobne wykroczenia, a obecnie nie ma stałego miejsca pracy. Twierdzi, że utrzymuje się z dorywczych robót. Podobnie Grażyna M.

Sąd Rejonowy w Legnicy skazał Bogdana B. na dwa lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Grażynę M. na rok i 6 miesięcy. Poza tym każdy z oskarżonych musi zapłacić po milionie złotych grzywny.

(jan)

P.S. Personalna ofiar napadu zostały zmienione.

Izerska Tel.219-21
(pasaż) **AVA** 600-89
633-51

Poszukuję bystrych akwizytorów z autem.
Zapraszamy do wypożyczalni CD Hej!

Migawki - Kaczawki

Spadł ciężki orzech do zgryzienia, Dziadek do orzechów odstąpił próby.

Zdzit

Grębocice

Kolonie dla dzieci rolników

Władze gminy zorganizowały kolonie dla dzieci rolników i dzieci z rodzin ubogich. 70 dzieci wyjedzie w połowie lipca na dwa tygodnie do Złotowa w woj. pilskim. Odpłatność rodziców wynosi ok. 300 tys., a resztę dopłacił Urząd Gminy. Mimo napiętego budżetu tutejsze władze zdołały wygospodarować 40 milionów na sfinalizowanie tej pozytywnej akcji. Czekamy na naśladowców.

Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawełka



Legnica, 1960, ul. Partyzantów

"Pionier" donosi:

"Antoni Iwanowicz gniewa się" w kinie "Bałtyk"

Nowy film produkcji radzieckiej, wyświetlany obecnie na ekranie kina "Bałtyk", to w swoim rodzaju arcydzieło. Kunsztowne połączenie muzyki takich mistrzów tonów, jak Bacha, Gaunoda i innych z humorem młodzieńczo beztroskim, nawet zlekka - w dobrym tego słowa znaczeniu - frywolnym, daje w efekcie widzowi konglomerat bardzo miłych wzruszeń. Muzyka jest treścią i formą filmu. Mimo to w jej ramach umieszczono akcję bezsprzecznie ciekawą; i to taką akcją, która toczy się wartko, bez potknięć. Mimo to efekty wizualne, jak w każdym filmie radzieckim zresztą, bogate i czyste.

Odwieczna walka starych z młodymi, pokolenia ustępującego z pokoleniem wchodzącym w życie kończy się tym razem kompromisem. Botak być powinno. Wypośrodkować wartości - to sztuka życiowa, o której wspomina ogólnie uznane i cytowane przysłowie o "złotym środzku".

W sumie - film powinien obejrzeć każdy. Recenzent zna takich - takich wcale nie kinomanów - którzy chodzili na ten film po kilka razy. Czy to czasem nie mówi najlepiej o jego obiektywnej wartości?

W. Domański

"Pionier" nr 43, niedziela, 14.X.1945 r.

LATO'91

Filia Nr 2, ul. Pomorska 56
czynna od godz. 9.00 - 15.00

- "Spotkania z bajką" - projekcja filmów video dla dzieci, w każdą sobotę o godz. 12.00

Filia nr 7, Oddział dla Dzieci,
ul. Neptuna 14
czynny od godz. 10.00 - 15.00

- Konkursy rysunkowe:
"Mój ulubiony bohater książkowy" (cykliczny konkurs wakacyjny),
"Wakacje z książką" (cykliczny konkurs wakacyjny),
- Konkurs czytelniczy "Czy znasz swoje miasto" (cykliczny konkurs wakacyjny) - rozstrzygnięcie konkursów w miesiącu wrześniu.

Filia Zbiorów Muzycznych,
ul. Heweliusza 7
(godziny otwarcia bez zmian)

- "Kino bajka" - projekcja filmów na video dla dzieci w każdy: poniedziałek, czwartek i sobotę o godz. 12.00.

- Placówka prowadzi stały kiermasz płyt gramofonowych i wydawnictw książkowych.

Filia nr 4, ul. Heweliusza 7
(godziny otwarcia bez zmian)

- Gry, zabawy, quizy, konkursy rysunkowe i błyskawiczne - w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek od godz. 12.00 - 14.00

Filia nr 9, ul. Wrocławska 232

- "Baw się razem z nami" w programie: quizy, konkursy błyskawiczne, zabawy sprawnościowe, dnia 24.07 i 7.08 godz. 10.00

listy

Dzisiaj publikujemy list Niezależnego Klubu Radnych R.M. w Legnicy, adresowany do Chrześcijańsko-Demokratycznego Klubu Radnych. Wypada nam dodać, że z radością przyjmujemy inicjatywę porozumienia mogącego przynieść konkretne efekty w rozwoju naszego miasta.

CHRZEŚCJAŃSKO-DEMOKRATYCZNY KLUB RADNYCH RADY MIEJSKIEJ W LEGNICY

Rada Miejska w Legnicy znajduje się w kryzysie. W kryzysie niezrozumienia swej roli wobec wyborców. 80% członków Rady, to radni z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Po miesiącach wspólnej pracy jedność i służba wobec mieszkańców zostały zachwiane poprzez podział Rady na kluby.

Wspólny do tej pory program wyborczy Komitetu Obywatelskiego nie został jednak podzielony i nie ujawniły się inne programy. Podział Rady nie jest też efektem wpływu określonej grupy mieszkańców dla zapewnienia jej określonych praw bądź przywilejów. Podział ten jest podziałem personalno-politycznym. Będzie jednak źle dla miasta, gdy nasze mandaty trwonić będziemy na osobistych rozgrywkach, a nie budować nową rzeczywistość i odsuwać w czasie prace Rady nad poprawą warunków życia mieszkańców.

W Legnicy w ciągu roku nie wytworzyła się nowa sytuacja polityczna, bądź społeczna, mogąca mieć odbicie w Radzie Miejskiej, ciągle wszyscy wracamy do korzeni - do "Solidarności", i dawać musimy odpór odradzającym się siłom poprzedniego systemu władzy. To nas powinno łączyć a nie dzielić.

Niezależny Klub Radnych zwraca się do Chrześcijańsko-Demokratycznego Klubu Radnych, żeby rozważył powyższe racje i przystąpić do wspólnej pracy dla

stworzenia podwalin nowego samorządu. Do stworzenia naturalnych mechanizmów nacisku mieszkańców poprzez swoich radnych na Radę Miejską, tak aby interesy mieszkańców nie były tylko nic nie znaczącym środkiem dla zaspokojenia politycznych ambicji, ale celem do zrealizowania rzeczywistych potrzeb społeczności miejskiej.

Niezależny Klub Radnych zwraca się o zaniechanie sporów nie mających nic wspólnego z interesami mieszkańców i przystąpienie do wspólnej pracy dla dobra miasta.

Niezależny Klub Radnych zwraca się z propozycją o uzupełnienie składu Zarządu Miasta w takim kształcie, który zapewni pełną i skuteczną realizację uchwał i postanowień Rady Miejskiej.

Na spotkaniu Zarządów Klubów złożyliśmy propozycję porozumienia i uzupełnienia składu Zarządu w taki sposób, aby zakończyć trwający już zbyt długo kryzys Rady. Zwracamy się teraz do wszystkich radnych, którzy nie tylko pamiętają jaki program wyborczy chcą realizować, ale potrafią oddzielić własne aspiracje i ambicje polityczne od służby wobec mieszkańców, z których poręczenia zasiadają w Radzie Miejskiej.

Odwolujemy się do mądrości wszystkich Radnych, aby swe decyzje podejmowali zgodnie z własnym sumieniem i rzeczywistym rozważaniem potrzeb wyborców oraz umieli ocenić, co jest zyskiem dla gminy, a co stratą; gdzie interes gminy kończy się, a zaczyna interes państwa.

Oczywistym jest, że zmienna sytuacja polityczna RP nie sprzyja stabilizacji i bronić się musimy przed jej wpływami na Radę.

Niezgoda ruinuje, zgoda buduje. Nie mamy różnych programów, wspólnie możemy zdziałać wiele, zamiast przy swarach i kłótniach - osłabiając wspólną pozycję - dawać szansę odrodzenia się temu, co zdawało nam się, że już zwyciężyli.

Z upoważnienia
Niezależnego Klubu Radnych
Franciszek Grzywacz

Oszukana

Krystyna dość już miała pracy w biurze. Wprawdzie posada była pewna, bo dwie kolejne redukcje przeszła spokojnie i nikt do niej nie miał do niej zastrzeżeń, ale te parę złotych, które otrzymała pierwszego starczyło ledwie na mieszkanie i wyżywienie.

Do "Orientu" trafiła z ogłoszenia. Knapa przestała w końcu być "geesowska", a nowy właściciel zrobił na dziewczynie bardzo dobre wrażenie. Przystojny, elegancki, miał dobry gust. Z pań, które przyszły na rozmowy, wybrał najładniejsze i tylko te młode, niezamężne. W nowo otwartym lokalu miało być lepiej niż w okolicznych restauracjach. Barok, obsługa i wystrój wnętrza. Wszystko na wysokim poziomie. Klientela też. A najważniejsze, że płacił cztery razy więcej niż w biurze. Pensja miała być tajemniczą, żeby się wciśbka konkurencja i "skarbowka" nie dowiedziały. Oficjalnie dziewczyna zarabiała nieco tylko więcej niż w poprzednich firmach.

Na początku Krystyna była zachwycona. Wprawdzie zdarzało jej się ze śmiechem odprowadzić paru nachalnych gości, ale kilka razy pozwoliła się odprowadzić do domu.

W końcu nikt na nią nie czekał. Kiedy jednak poznała Jacka, przestała przysiadzać się do stolików, odpowiadać uśmiechem na zaczepki "wesółych gości". Szef stawał się coraz mniej opiekuńczy i wyrozumiały. Cóż, dla jego znajomych i stałych klientów też nie była "miła". Po roku pracy w "Oriencie" Krystyna usłyszała od szefa, że zawiodła pokładane w niej nadzieje i muszą się rozstać. Nie czekała na pisemne wypowiedzenie, sama poprosiła o zwolnienie. Jak "dobra" to była praca przekonała się w Rejonowym Biurze Pracy. Zasiłek, jakżeby inaczej, naliczono od oficjalnych, deklarowanych przez właściciela "Orientu" zarobków.

- Całe szczęście, że pani nie chorowała, nie wybiera się na urlop macierzyński czy wychowawczy - próbowała ją pocieszać urzędniczka.

Dopóki Krystyna nie znajdzie pracy, otrzymywać będzie najniższą kwotę zasiłku. Cóż z tego, to przez rok brała na "rękę" więcej, skoro teraz pocieszyć się musi drobną sumą, a pomoc może jej jedynie sąd...

hol

Duńczycy w Legnicy



Zamknięte dla przechodniów ulice: Wrocławska i Biskupia. Na nich, żołnierze w niemieckich mundurach, samochody retro, sklepy z obcobrzmiającymi szyldami. Zmienione nazwy ulic. Obrazki jak żywo przypominające duńskie miasteczko w latach okupacji.

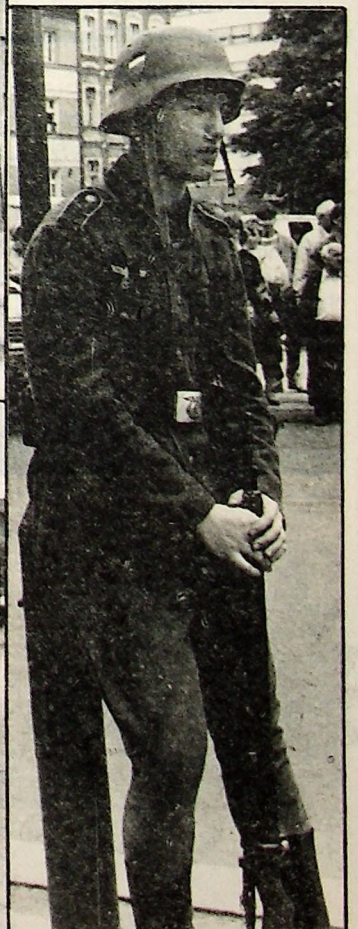
Na dwa dni duńsko-polska ekipa filmowa obrała sobie Legnicę za tło do kręconych zdjęć.

Akcja filmu pt. "Nagie drzewa" - mówi kierownik produkcji Jerzy Frykowski - rozgrywa się w 1943 r. Bohaterami są młodzi ludzie przeżywający wielkie namiętności. Do tego wojna, ruch oporu, miłosny trójkąt ...

Reżyserem jest Morten Hendriksen. Występują duńscy aktorzy. Ze strony polskiej, zatrudniamy tylko statystów. Po zdjęciach w Legnicy ekipa przeniesie się do Wrocławia.

Wypada sobie tylko życzyć by film ten, trafił na nasze ekrany.

fotoreportaż
st. celocha



Rosjanin zastrzelił dwóch policjantów

Teczka z informacjami dotyczącymi przestępczej działalności rosyjskiego podoficera Siergieja P. pęczniata z każdym miesiącem.

Trwało tu już piąty rok wyjaśnienia legnicki policjant. Początkowo dysponowaliśmy informacją dotyczącą prowadzenia małego handlu z Polakami, ale wielu Rosjan to robiło. Później mieliśmy cynk, że Siergiej P. macza palce w przemyśle dużych ilości złota i brylantów. Pewne ślady wskazywały, że organizował on siatkę przetrzutową z Leningradu do Berlina i później jeszcze dalej na Zachód. Bodaj trzy lata temu otrzymaliśmy od informatorów wiadomość, że Siergiej przetrzuca także narkotyki. Było tego sporo, a co gorsze zaangażowani w to byli nasi lokalni przestępcy. Nie zamierzaliśmy dłużej patrzeć na to przez palce.

Łatwo powiedzieć. Kilkakrotne informacje legnickich policjantów w dowództwie sowieckiego garnizonu kończyły się zapewnieniami o natychmiastowym "wyprostowaniu" podoficera. Ale były to tylko słowa... Legnicy policjanci zdali sobie sprawę, że za Siergiejem P. stoi potężna organizacja i to niekoniecznie przestępcza.

We współpracy z KG oraz innymi dolnośląskimi komendami policji utworzono specjalną grupę mającą za zadanie rozszyfrowanie przestępczej działalności Rosjanina. Cała operacja trwała trzy tygodnie. Bezpośrednio z Warszawy przyszło polecenie o wstrzymaniu dochodzenia w tej sprawie.

Od marca ub. roku wyjaśnieniem zagadki zajęło się trzech legnickich policjantów, którzy prosili o anonimowość, ze względu na... niezdyscyplinowanie. Efekty pracy przeszły ich najsmielsze oczekiwania.

Trafiliśmy na ślad znakomicie zorganizowanej "czerwonej ośmiornicy". Tu w grę wchodziły setki milionów dolarów. Przemysł szedł nie tylko w jednym kierunku. Z zachodu na Wschód jechały kradzione samochody, broń itp. Bardzo szybko zorientowaliśmy się, że mózgiem jest Siergiej. Domyślaliśmy się, że jest w jakiś sposób kryty przez delegaturę KGB. Tylko, że nikt nie chciał nam uwierzyć...

W ciągu pół roku w wyniku sprawniej akcji odcięto sto Rosjan od polskich korzeni. Kilka aresztowań, przeszukań sprawiło, że nawet ci co pozostali na wolności nie ryzykowali wpadki tylko dlatego, że polakomili się na "czerwienie".

Siergiej P. czuł, że pali się grunt pod nogami. Wiedział, że jest bezpieczny tylko w radzieckich koszarach. Jak tylko wychodził na miasto od razu "przyklejało się" do niego dwóch facetów. Robili to tak ostentacyjnie, że tylko dziecko nie domyśliłoby się, że ktoś za nim chodzi.

Zupełnie przypadkowo odkryto kulisy "krycia" w koszarach. Siergiej P. jako młody podoficer KGB w czasie interwencji Armii Czerwonej w Afganistanie brawurowym atakiem uratował życie Bardzo Ważnej Osobistości. Kомуś z najbliższych kręgów gen. K. - obecnego szefa KGB. Wyjaśnienie tej zagadki mówiło bardzo wiele...

Policjanci nie chcą zdradzać tajników kuchni. Nie chcą opowiadać w jaki sposób udało im się zasiać ziarno nieufności wobec Siergieja.

- W naszym prawie prowokacja jest zabroniona - mówią i uśmiechają się.

Siergiej P. pierwsze ostrzeżenie dostał lecąc wojskowym samolotem z Moskwy do Krzywej. Jak zwykle wioził ok. 2 kg złota, trochę brylantów i ogromną ilość kawioru. Tylko, że

po raz pierwszy poddany został rewizji. Był oburzony i jeszcze bardziej zaskoczony. Towar zarekwirowano, sporządzono raport i kazano mu się zgłosić do delegatury KGB w Legnicy...

Siergiej nie wytrzymał nerwowo. Z magazynu pobral automat z amunicją ostrą, chemiczną. Wskoczył do wołgi i rozwalając szlaban wyjechał na drogę wiodącą do Lubina. Od razu zauważył dwa samochody na policyjnych numerach, które ruszyły za nim. Prawdopodobnie domyślał się czym może zakończyć się wizyta w siedzibie KGB. Też robił w tym fachu i doskonale wiedział, jak bez śladu znikali ludzie...

Na peryferiach Lubina skończył się paliwo. Tu oddał pierwszą serię z automatu w kierunku jadących policyjnych wozów. Następnie biegiem ruszył w kierunku stacji kolejowej.

Przed "Kosmosem" był otoczony. Tutaj rozegrał się dramat. W wyniku wymiany strzałów na miejscu zginął policjant. Drugi w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Była to jednak amunicja chemiczna, organizm nie uodporniony, drugi policjant zmarł w niedługi czas potem.

Siergiej umykał między wagonami. Zatrzymał się przy niewielkim budynku. Nadjechał oddział radzieckich komandosów z wozem pancernym. Przyjechał radziecki major, który uspakajał legnickich policjantów mówiąc, że wszystko "budiet charaszo"...

Atak komandosów trwał pół minuty. Wystrzelono dwie rakiety, rzucono wiązkę granatów. Z Siergieja zostały tylko strzępy... Rosjanie mieli tylko jedno życzenie: nie nadawać sprawie rozgłosu... I nie sporządzać żadnego protokołu.

Andrzej Bielski

Ps. Scenariusz ten w każdej chwili może potwierdzić życie.

INTERWENCJE GL



fol. St. Celoch

Tak wygląda - już od prawie dziesięciu lat - placik pomiędzy ulicami: Lubuską, Sosnowiecką, Będzińską i Janowską w Legnicy. Pierwotnie miały tu stać garaże dla mieszkających widocznych w głębi domków typu fińskiego, w których brak podpiwniczenia i jakichkolwiek pomieszczeń gospodarczych (komórka, spiżarnia...) Potem LSM - bo do niej należy ów teren - postanowiła

zagoszparować placik, urządzać ładny skwer z trawnikami, klombami, lawezkami. Mimo deklarowanej pomocy mieszkańców osiedla, nie z tych planów nie wyszło. Przed dwoma laty szefostwo LSM pogłównowało i urządziło tu wielki śmietnik.

Pomysł chyba godny dalszego rozpropagowania, wszak jest jeszcze kilka placów w Legnicy.

(bef)

ZAKMAT

zaprasza do nowo otwartego sklepu

D.H. "MERCURY" - LUBIN
os. PRZYLESIE

w sprzedaży:

Sprzęt RTV, AGD, meble, dywany i wykładziny dywanowe, armatura sanitarna i osprzęt elektryczny.

Kupując w nowym sklepie możesz wygrać atrakcyjne nagrody!!!

Już zakup powyżej 500 tys. zł uprawnia do udziału w losowaniu nagród, które odbędzie się 10 lipca przed wejściem do sklepu.

Święta Biurokracja

W sobotę, pod bramę wjazdową lubińskiego cmentarza komunalnego zajechał żuk, którym ekipa kamieniarzy ze Strzegomia przywiozła dwa pomniki. Nie udało

się jednak wjechać na teren cmentarza, gdyż brama zamknięta była na przysłowiowe cztery spusty. Telefony do wszystkich ważnych osób, które mogłyby sprawić, by wrota się otworzyły - nie odniosły skutku. Na końcu, udało się uchwycić dozorczynię, która dysponowała kluczem, lecz... pani dozorczyńni, w szczególności arogan-

cki sposób oznajmiła, że jest wolna sobota, ona jest sama z dzieckiem, a gość jej może... Cóż, trzeba było przenieść bloki kamienne przez płot. Widać z tego, iż na lubińskim cmentarzu straszny. Ostatnio się tam pojawiły duchy św. Biurokracji, a stróża najwyuczajniej w świecie - brak.

(td.)

Z magla

Pod Urzędem Gminy i Miasta w Złotorzy UAZ w paramilitarnych barwach. Odkryty dach. W środku kierowca i dyspozytor, młodzi ludzie w maskujących mundurach. Kabury u pasa zapięte, nie wiadomo, co w środku. Z budynku wybiega przewodniczący, też umundurowany. Desant w urzędzie?



NIEOBOZOWA AKCJA LETNIA

Dzisiaj kolejne propozycje dla wakacyjnych zastępów:

SZTUKA SŁOŃCEM MALOWANA

Zastępom działającym w środowisku wiejskim proponujemy zainteresowanie się sztuką i kulturą ludową. Należy odszukać ludowych twórców: rzeźbiarzy, garncarzy, hafciarki, koronkarki, konstruktorów instrumentów ludowych - zapoznać się z ich pracą, podpatrzeć w jaki sposób powstają ich dzieła. Można

również dotrzeć do ludowych poetów i gawędziarzy, spotkać się z uczestnikami zespołów folklorystycznych, poznać regionalne stroje ludowe, zwyczaje i obrzędy.

Zanikającym świadectwem dawnej sztuki i rzemiosła są stare narzędzia rolnicze, sprzęt gospodarstwa domowego, ozdoby domów itp. Można je odkryć, zarejestrować w swoich kronikach, a nawet sfotografować. Opowieści najstarszych mieszkańców wsi o dawnych zwyczajach i obrzędach utrwalić na taśmach magnetofonowych.

A może samodzielnie wykonać proste wycinanki, hafty i rzeźby itp.

Zastępy NAL z miast mogą zorganizować tematyczne wyprawy na wieś lub przynajmniej do muzeum czy sali tradycji.

Pamiętajcie - kultura ludowa jest naszym wielkim skarbem.

ORGANIZUJEMY ZIELONE

PRZEDSZKOLE

Opieka nad maluchami w czasie lata to ważne społeczne zadanie. Zwłaszcza na wsi w okresie nasilenia prac polowych wiele dzieci pozostaje bez opieki. Zorganizujemy dla nich gry i zabawy. Ulubionym zajęciem najmłodszych są zabawy konstruk-

cyjne: budowanie i majsterkowanie. Przedszkolaki chętnie biorą udział w tzw. zabawach tematycznych. Pamiętajmy szczególnie o bezpieczeństwie w czasie zabaw.

Poczta NAL

Oczekujemy na meldunki zastępów. 11 lipca - opublikujemy listę nagrodzonych, którzy do 5 lipca nadesłali meldunki o rozpoczęciu działalności zastępów.

Sztab NAL zaprasza zastępówych i wszystkich chętnych do działalności w NAL na wakacyjne spotkanie do Domu Harcerza w Legnicy - 15 lipca o godz. 11.00.



Legnicki Teatr Dramatyczny i Wojewódzki Dom Kultury zlikwidowane. Od dziś: Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny

Szanowny Panie Wojewodo!
Odpowiadając na Pańskie pismo w sprawie likwidacji Teatru Dramatycznego w Legnicy, informuję, że nie zgłaszam zastrzeżeń do wyżej wymienionej decyzji. Jednocześnie pragnę powiadomić, że przychyliłam się do propozycji utworzenia w miejsce Teatru Dramatycznego instytucji kultury o znacznie szerszej niż tylko teatralna działalności.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Sztuki
Michał Jagiello**

Pieniądze na dalsze funkcjonowanie Teatru zapewnione były wyłącznie do końca tego roku. Wojewoda Andrzej Glapiński do ostatniego dnia teatralnego sezonu czekał na skonkretyzowanie deklaracji składanych przez Radę Miasta, która jeszcze niedawno informowała o projekcie porozumienia mającego być szansą dla Teatru. Niestety, w tym, jak i w innych przypadkach dotyczących LTD, aktywność Rady ograniczyła się do składania oświadczeń i deklaracji.

Dłużej nie można było czekać, gdyż najprawdopodobniej, utrzymany sztucznie, bez zaplecza finansowego Teatr, za kilka miesięcy stałby się bankrutem. Wrócono więc do wcześniejszej koncepcji opracowanej przez dyrektora Wydziału Kultury i Sportu U.W. - panią Grażynę Nowak. Teatrowi wyznaczono likwidatora, a WDK otrzymał nową nazwę i statut, stając się bazą dla zakładu budżetowego: Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny.

Kto na tym traci, kto zyskuje? Wygląda na to, że po stronie strat, zapisać należy wyłącznie autonomię (i tak do tej pory wątpliwą) Teatru. Głównym zyskiem zaś, jest zachowanie Teatru dla miasta i województwa. Nowy statut przewiduje w punkcie pierwszym prowadzenie działalności teatralnej prowadzonej przez własny zespół aktorski. Z wcześniejszych ustaleń wynikało, że nie będzie ograniczona liczba premier. Dodatkowo,

nowa instytucja ma statutowy obowiązek prowadzenia działalności impresaryjnej, więc być może i dla nas skapnie coś z wielkiego artystycznego stołu. Wojewódzki

Dom Kultury zachował w zasadzie całą gamę swoich działań, łącznie z działalnością środowiskową i inżynierską. Stracił tylko swoją dumną nazwę domu WOJEWÓDZKIEGO, co i tak było już tylko, po ustawie samorządowej, czystą fikcją. Osobiście mam zastrzeżenia jedynie do nazwy nowej placówki. Tworzenie Centrum Sztuki na artystycznej prowincji może być przez wielu obśmiewane.

Mnie marzyło by się nie odświętne Centrum, a raczej ośrodek codziennych spotkań legniczan ze sztuką. Wszak o stopniu wyalienowania tak Teatru, jak i WDK ze świadomości mieszkańców naszego miasta świadczy najlepiej brak szerszego zainteresowania działalnością tych instytucji, co objawia się przede wszystkim tym, iż mało kto, a w zasadzie nikt, poza zainteresowanymi, nie przejmował się "burzą nad teatrem", o której głośno było w prasie lokalnej i nie tylko.

Musimy teraz poczekać na decyzje nowego szefa Centrum - pana Łukasza Pijewskiego, dotyczące dalszej działalności i na pierwsze produkcje kierowanej przez niego instytucji. Musimy przeżyć niezadowolone spore grupy osób zatrudnionych w ohydnych reorganizowanych placówkach. Znaczącą rolę w tym można spodziewać się nawet "sabotażu", czy bojkotu, ale tego obawiałbym się najmniej. Utworzenie nowej instytucji było konieczne, choćby po to, aby obudzić ze śpiączki samozadawolenia niektórych działaczy kulturalnych. Mam nadzieję, że teraz staną się po prostu pracownikami. Mądrymi, sprawnymi (i dobrze wynagradzanymi) organizatorami życia kulturalnego na legnickiej pustyni.

O najbliższych planach i perspektywach postaramy się Państwa poinformować wywiadem z Łukaszem Pijewskim - dyrektorem Centrum.

Jacek Szlemko

INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno - Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłone 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991, Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłone 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłone 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłone 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro Paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłone 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451

APTEKI

Legnica - ul. Nowotki, tel. 23854

Głogów - ul. Budowlanych, tel. 332152

Lubin - ul. Leszczyńska, tel. 442242

Szpital

Całodobowy dyżur pełnią w:

Chojnowie - ul. Nowotki 20

Głogowie - ul. Kościuszki 15

Jaworze - ul. Szpitalna 2

Legnica - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwaszkiewicza 5 - oddział azocyjny, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwaszkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5. W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64. W Złotoryi, ul. Hoża 11.

P.H. INMARC - Szczecin -

prowadzi w Jaworze na terenie cukrowni sprzedaż OLEJU NAPEWOWEGO

FIRMA GWARANTUJE BEZPŁATNY TRANSPORT DO 60 km.

CENY KONKURENCYJNE - ZAPRASZAMY zgłoszenia: JAWOR tel. 2064 wew. 212



**Poniedziałek
1 lipca 1991 r.**

Wsch. Sl. 3.18 Wsch. Ks. 23.48
Zach. Sl. 20.01 Zach. Ks. 7.47

IMIENINY

Haliny, Juliana, Mariana

POGODA

Na pewno będzie ciepło. Temperatura w nocy i rano od 4 do 7°C, w dzień do 23°C. Nadal możliwe opady.

Program 1

16.55 Aktualności telegazety
17.00 TV - lato w telewizji
17.55 Telexpress
17.30 TV - lato w telewizji
18.00 "Alf" (15) - serial prod. USA
18.25 TV - lato w telewizji
18.45 Program publicystyczny
19.15 Dobranoc: "Przygody Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr telewizyjny - spektakl na bis - Edmund Morris "Drewniana miska" reż. Tedusz Woronkiewicz
21.55 "Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" - "S"
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 "Alf" (15) - serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.15 BBC - world service

Program 2

16.45 Powitanie
17.00 Zwierzęta wokół nas - "podaj łapę"
17.30 "Kusza" (24 - oś.) - "Odrodzenie" - serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 "Ojczyzna - polszczyzna" - o rodzinie Stolarczyków, Jaskiewiczów, Nowaków
19.15 Zapraszamy do "Dwójki"
19.25 Roman Lasocki przedstawia - Joanna Kurkiewicz (skrzypce)
20.00 "Prawo wyboru" - transplantacja - pr. W. Jakubowskiego
20.30 "Powroty" - odcinek: Verdun - film dok. A. Chiczewskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Tan si tong" (1) - serial prod. chińskiej
23.05 Studio im. Andrzeja Munka
0.05 CNN

RTL PLUS

6.00 RTL Fruh-Magazin, 8.35 Show-Laden - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.05 Flucht ins Ungewisse - film rys. powt., 11.00 Show-Laden, 11.25 Rader - serial, 12.10 Der Preis der Macht - serial, 13.00 RTL aktuell, 13.10 California Clan - serial, 14.00 Wimbledon '91, 20.15 Das A-Team - serial przyg., 21.10 Ein Sheriff in New York - serial, 22.30 Wimbledon '91, 23.00 RTL aktuell, 23.03 10 vor 11, 23.30 Mannermagazin, 00.05 Trau keinem über 18 - feb., W. Brytania, 1974, wyst. David Essex, Ringo Star.

FILM NET

7.00 Madame X - dramat USA, wyk. Lana Turner, 9.00 How To Frame A Frog - komedia USA, 11.00 Superdat - komedia USA, 13.00 L'Homme A La Buick - komedia, Francja, 15.00 Le Bing Bang - rysunkowy USA, 17.00 Jezebel - melodramat USA, 19.00 She's Having A Baby - komedia romantyczna USA, 20.45 Midnight Run - scensacyjny USA, wyk. Robert De Niro, Charles Groding, 23.00 Destiny To Order - horror USA, wyk. Michael Ironside, 1.00 Deadly Care - horror - dramat USA, 3.00 Midnight Crossing - thriller, USA, wyk. Faye Dunway, Daniel J. Travanti, 5.00 La Peau De Torpedo - thriller.

SAT.1

6.00 Gutem Morgen mit SAT.1, 8.30 Blick, 8.35 Nachbarn - serial, powt., 9.00 Blick, 9.05 General Hospital - serial, powt., 9.50 Teleshop, 10.05 Blick, 10.10 Der Tag des Delphins - film, powt., 12.05 Glücksrad, 12.45 Tele-Borse, 13.35 Auf Videosehen, 14.00 Alf im Märchenland - serial, 15.10 Nachbarn - serial, 15.35 Teleshop, 15.50 Daniel Boone - western, serial, 16.45 Cagney end Lacey - serial krym., 17.40 Blick, 17.45 Verliebt in eine Hoxe - serial, 18.15 Bingo - show, 18.45 Guten Abend Deutschland, 19.15 Glücksrad, 20.00 Trapper John, M.D. - serial, 20.55 Blick, 21.00 Der Ehestreik - film, Niemcy, 1991, wyk. Anton Feichtner, Manuela Denz, 22.45 Blick, 23.00 John und Inge - serial, 23.25 News and Stories - magazyn, 0.10 Morgeschichten - film, powt., 1.45 So gesehen, 1.50 Trapper John, M.D. - serial, powt.

SPORTKANAL

8.00 Powersport - motorsport, magazyn, 9.00 Magazyn motoryzacyjny, 10.00 Triathlon, 11.00 Wyścigi ciężarówek, 12.00 Żeglarsko - Grand Prix, 13.00 Wyścigi konne, 13.30 Gimnastyka artystyczna, 14.30 Kickboxen, 16.30 Jeździectwo - Grand Prix, 18.00 Wrestling - walki z USA, 19.00 Magazyn sportów motorowych z Holandii, 20.00 Automobil-sport - Formel - 1, 20.30 Automobil-sport - Formel - 3, 21.00 Boks - walki nocne w Forum, 22.30 Automobil-sport - mistrzostwa Porsche, 23.00 Golf - French Open, 00.00 Kręgle - zawody seniorów, 1.15 Revs - magazyn sportowy z Anglii.

CHP Merkurs

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izoterma w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CH o ład. 13 ton z agregatem "Frigera Kolin" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 tony z agregatem "Frigera Kolin" - 300 mln zł
- Naczepa oplanowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20, tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521



